

## ABC

PISMO CODZIENNE

INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIM

NASZE ABC

## Optymistyczny premier

Wszystko ma swoje granice. Nieograniczony jest tylko optymizm premierów w pierwszych dniach ich urzędowania. Wszystkie dla nich jest proste, łatwe i możliwe.

Premjerzy w pierwszym dniu urzędowania nie grzeszą realizmem. Są gotowi odmienić świat, przeprowadzić największe nawet rewolucje i to tak, by osiągnięte wyniki zadowolili wszystkich.

Niewątpliwie do takich ludzi należy i p. Pierre Flandin, obecny premier Francji, który po Doumergue'u objął kierownictwo polityki Francji.

P. Flandin rekordowo działa i rekordowo myśli. W 13 i pół godziny po dymisji rządu sformował już swój gabinet. W godzinę po nominacji gabinetu miał już gotowy program, który wszystkich zadowolił.

P. Flandin przedstawił swój program prasie. Opiera on go na trzech założeniach: 1) utrzymaniu rozejmu politycznego, 2) walce z nędzą i bezrobociem, odbudowę gospodarczą kraju i równowagę finansów publicznych, 3) odnowienie zagadnienia reformy państwa. P. Flandin wszystkim dogodził. Lekki ułkon w stronę prawicy, zreczyn gest w stronę radykałów. W tym programie jest wszystko. Wszystko, o co wszyscy walczyli. Czyż mógłby komuś niedogadzać? Jest uniwersalny, popularny i kompromisowy. Godzi wszystkich.

Ale program ten posiada również jedną wadę: jest nierealny. Trudno pogodzić ogień z wodą, trudno iść dwiema drogami w lewo i w prawo jednocześnie, tembardziej, że o drodze pośredniej nie może być mowy, bo to jest właśnie droga, po której obecnie idzie Francja i której dalszego utrzymania nikt chyba nie pragnie.

W obecnej sytuacji istnieją dwie alternatywy: albo zgoda żywiołów narodowych z radykałami i masonami, ów rozejm polityczny, którego dalsze utrzymanie świadczyłoby o znikomości sił prawicy, — albo konsolidacja wszystkich sił pragnących rzeczywistego odrodzenia i odbudowy Francji. W tym wypadku zerwanie rozejmu jest niemiękkie.

Jeżeli utrzyma się rozejm — „święta zgoda”, to reforma, jeśli by nawet była przeprowadzona, będzie reformą nieszczerą i kompromisu, a idąc po linii żywych radykałów utrzyma w dalszym ciągu dotychczasowe rządy oligarchów partyjnych, nie zmieniając niczego w samej treści ustroju. Oczywiście, wszystko to byłoby dokonane pośród buńczucznych deklaracji i niesmacznej frazeologii z powoływaniem się na „poszanowanie wolności demokratycznej”, „swobód republikańskich”, „dla dobra Francji”.

Pozornymi koncesjami, drobnymi ustępstwami próbowano by zapewne ułagodzić b. kombatanów i młodych patriotów. Grzebanie reformy ustroju państwa dokonane byłoby patetycznie pośród deklamacji.

Ale w tym wszystkim właśnie najważniejszą rzeczą jest stanowisko, jakie zajmą ostatecznie b. kombatan i młodzi patrioci. Plk. La Rocque, szef Krzyża Ogniwego, w ogłoszonym niedawno wywiadzie akcentował szczególnie punkt 2-gi obecnego programu

W Legionie Młodych trwają dalej ostre tarcia. Ostatnio doprowadziły one do kryzysu na W. S. H. (obecnej Szkole Głównej Handlowej), gdzie komenda miejscowego oddziału, w porozumieniu z komendą obwodu akademickiego Legionu, wyznaczyła doroczne walne zebranie na dzień 8 listopada.

Ponieważ jednak wobec zdecydowanie wrogich nastrojów, jakie panują w obwodzie akademickim L. M. w stosunku do polityki organizacyjnej komendy głównej, która zgodnie z dyrektywami sekretarjatu generalnego B. B. przeprowadza likwidację Legionu Młodych na terenie pozaakademickim, komenda główna i komenda obwodu akademickiego postanowiły nie dopuszczać do walnych zebrań poszczególnych oddziałów akademickich. W myśl tej taktyki w ostatniej chwili zebranie zostało przez komendę główną odwołane.

Wiadomość o odwołaniu zebrania, którą zgromadzeni studenci otrzymali na 5 minut przed jego rozpoczęciem, co było niezgodne ze statutem i obowiązującymi przepisami, wywołała ogromne wzburzenie wśród obecnych, którzy żądali bezwzględnej odbycia się zebrania. Przystąpiono do obrad. Ledwie jednak złożył swoje sprawozdanie komendant oddziału, gdy na salę wkroczyła bojówka, złożona z członków komendy głównej i komendy obwodu akademickiego, która usiłowała przymocować usunąć zgromadzonych z lokalu. Jedynie dzięki ich zimnej krwi nie doszło do silniejszych starć. Nie mogąc w tak burzliwej atmosferze, zakłócającej przez bojówkę, kontynuować zebrania, wszyscy członkowie oddziału S. G. H. opuścili lokal, wznosząc wrogie okrzyki przeciwko „oportunistycznej i sprzedajnej” komendzie głównej.

Nazajutrz wybrana delegacja zgłosiła się do p. o. komendanta głównego p. Bielskiego z postulatami oddziału, lecz nie została przez niego przyjęta. Wobec tego odbyło się w piątek wieczorem dalsze ciągnące czwartkowe walne zebranie, przy czym uchwalono następującą rezolucję:

„Walne zebranie członków Legionu Młodych oddziału Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, odbyte w dniu 8 i 9 listopada 1934 roku, potępia postępowanie komendy głównej L. M. stosującej terrorystyczne me-

to, oraz system prowokacji i szpiegowości w stosunku do członków Legionu Młodych, co uwidoczniło się na zebraniu S. G. H. w dniu 8 listopada b. r. Oddział S. G. H. L. M. stwierdza, że wszelkiego rodzaju metody celu nie osiągną i wszyscy członkowie oddziału zawsze stać będą na straży ideałów i statutu Legionu Młodych, nie przerywając swych prac i działalności organizacyjnej oraz że naczelną władzę organizacyjną zaprzęcają całkowicie ideologię L. M. i zgodnie z okólnikami, wydawanymi

przez BBWR realizując likwidację pozaakademickiego Legionu Młodych, tak, by teren się nie obejrzał. Oddział S. G. H. L. M. potępia działalność obecnej komendy głównej, gdyż przyszłość organizacji leży przed wszystkimi poza terenem akademickim. Oddział S. G. H. L. M. żąda natychmiastowego zwołania rady głównej i kongresu, wyznaczając do tego czasu postępowanie obecnym władzom organizacyjnym, składającym się w większości swej ze świadomych i z premedytacją działających zdrajców ruchu młodzieżowego”.

Polonia Restituta  
z okazji Święta Niepodległości

Dzisiejszy numer Monitora Polskiego nie ukazuje się, natomiast jutro zrana wyjdzie kolejny numer „Monitora” z datą 11 b. m., który zawierać będzie listę odznaczonych „Polonia Restituta” i „Krzyżem Zasługi” z okazji święta niepodległości.

Wielką wstęgą orderu „Polonia Restituta” zostali odznaczeni: minister Spraw Zagranicznych p. Józef Beck i znakomity artysta malarz prof. Leon Wyczółkowski.

Krzyżem komandorskim z gwiaz-

dą zostali odznaczeni: generał dywizji Aleksander Osinski, prezes Sądu Najwyższego Jan Rzymowski i prezes Sądu Najwyższego Artur Sieradzki.

Krzyżem komandorskim zostali odznaczeni: wojewoda stanisławowski Jagodziński, generałowie brzdądy Zajac, Knoll i Maksymowicz, profesorowie Uniwersytetu w Poznaniu Znamieński, w Łowie Longchamps de Berier, red. Rzymowski, Karol Szymanowski, Józef Hoffman, Mieczysław Fronkiel i szereg urzędników.

We wtorek Flandin stanie przed Izbą  
„Poszanowanie wolności demokratycznych”  
Co kryje się poza frazesami?

PARYŻ, 10.11 (PAT). Reakcja giełdy na fakt utworzenia nowego gabinetu potwierdza dobre wrażenie, wywołane szybkością, z jaką Flandin rozwiązał przesilenie, mogące spowodować pożałowania godne następstwa. Wstrzymując się z ostentacyjną oceną do czasu urzeczywistnienia zapewnienia nowego rządu, dzienniki przypominają mu osiągnięcia przy przedstawianiu się we wtorek Izbie dużej większości.

„Le Matin” wyrażając bardzo rozpowszechnioną opinię pisał: Silny zaufaniem, jakie zapewni mu olbrzymia większość i zjednoczenie wszystkich stronnictw, rząd będzie musiał tylko wykonać swą wolę do prowadzenia do rzeczywistych wyników.

Według „Excelsior” gabinet żywcem został przyjęty przez parlament. Nawet socjaliści powstrzymali się prawdopodobnie od głosowania przeciwko rządowi.

PARYŻ, 10.11 (PAT). Komisja administracyjna Generalnej Konferencji Pracy na posiedzeniu piątkowym uznała konieczność przeprowa-

dzenia reformy państwa. Reforma ta winna być dokonana z poszanowaniem wolności demokratycznych i drogą zawieszenia ustaw dekretowych. Konfederacja domaga się ponadto przedsięwzięcia środków dla złagodzenia istniejącego kryzysu ekonomicznego. Pracownicy wszelkich kategorii — głosi uchwała — dotknęci są bezrobociem, które osiągnęło 35 procent i stale się wznaga. Rolnicy skazani są na egzystencję w coraz gorszych warunkach. Wszystkie żywotne siły narodu pełne są troski. Domagają się one natychmiastowych skutecznych środków dla zaciągnięcia tej katastrofalnej i tragicznej sytuacji. W chwili obecnej ludzie ci nie zadowalają się już obietnicami. Domagają się konkretnych czynów. Generalna Konfederacja Pracy proponuje natychmiastowe przyjęcie planu, polegającego na odnowieniu gospodarstwa państwowego, które przy utrzymaniu dla wszystkich swobód publicznych i zawodowych, przysporzy korzyści jednostkom. Plan ten winien być wzięty pod uwagę i realizowany w stopniu maksymalnym.

Do P. T. Prenumeratów  
W dniu wczorajszym przystąpiliśmy do wysyłki i to-  
mu powieści Henryka Sienkiewicza p.t.

## „W Pustyni i Puszczach”

Administracja

Wyrok sądu marszałkowskiego  
w sprawie p. Wiślickiego

P. Wiślicki nie oczyścił się z zarzutów

Dzisiaj Sąd Marszałkowski wydał wyrok w sprawie p. Wiślickiego, żydowskiego posła z BB, przeciwko prezesowi Klubu Narodowego, posłowi Rybarskiemu. W Sądzie zasiadali: poseł Ponikowski (Ch. D.) jako super-arbiter, posłowie Nowodworski (Kl. Nar.) i Podoski (BB).

Sentencja wyroku, jak się dowia-

dujemy, opiewa:

Sąd Marszałkowski stwierdza: 1) że wyrażenie, iż poseł Wiślicki jest zawsze zadowolony z każdego ustroju — nie odpowiada rzeczywistości, 2) że pos. Wiślicki zareagował na zarzuty uczynione przez b. senatora Truskiera w „Naszym Przeglądzie”, 3) że pos. Wiślicki nie poddał roz-

poznaniu sądu obywatelskiego zarzutów, dotyczących sprawy łuszczeni ryżu, które to zarzuty, zdaniem Sądu Marszałkowskiego, również powinny być wyjaśnione w drodze właściwej.

Dla wyjaśnienia przypomniać trzeba, że sprawa powstała przed dwoma laty, podczas przemówienia pos. Rybarskiego z trybuny sejmowej. Pos. Wiślicki, który z p. Idzikowskim i innymi należał do grupy krzykaczy, przeszkadzał p. Rybarskiemu, na co ten postawił mu zarzut, iż był zadowolony z każdego rządu i rzekł: „Niech się pan najpierw oczyści z zarzutów, które panu stawiają w „Naszym Przeglądzie”. Zarzuty te dotyczyły licznych interwencji poselskich p. Wiślickiego oraz tego, iż dzięki stosunkom ze sferami oficjalnymi stanął na czele łuszczeni ryżu, która przynosi mu ogromne zyski na niekorzyść innych kupców. P. Wiślicki uczuł się dotknięty powołaniem prof. Rybarskiego i skierował sprawę do Sądu Marszałkowskiego.

Obecnie po otrzymaniu wyroku oświadczył dziennikarzom żydowskim, że sprawę łuszczeni ryżu odda do rozpatrzenia sądowi klubowemu BB.

Zajścia i orszkowania  
po nabożeństwie za duszę ś.p. Wacławskiego

Dziś o godz. 11-ej rozpoczęło się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Stanisława Wacławskiego w trzecią rocznicę jego tragicznej śmierci, odprawione w kościele Akademickim św. Anny. Kościół wypełniony był po brzozy młodzieżą akademicką ze wszystkich uczelni warszawskich.

W okolicach ulicy Miodowej i Krakowskiego Przedmieścia konspgowane były oddziały policji mundurowej i auta policyjne. Po nabożeństwie, wychodząca młodzież akademicka, na ulicy przed kościołem podpisywała „Jeszcze Polska nie zginęła”. W tym momencie policja

przystąpiła do rozpraszania studentów. Rozległy się okrzyki. Aresztowano kilkunastu studentów, których nazwisk narazie nie udało się nam ustalić.

Większość studentów udała się na dziedzińce Uniwersytetu, gdzie manifestowała swe stanowisko. Wśród idących kolportowano ulotki nielegalnego O. N. R.

Wzdłuż Krakowskiego Przedmieścia i Nowego Świata, którąś edpływały z kościoła główna fala młodzieży, ustawiono wzmożone posterunki policyjne.

Bezpodstawne procesowanie się  
„obrażają” 7-ego przykazania  
Skazanie dwóch adwokatów

Na tle procesu spadkobierców gen. hr. Tyszkiewicza wynika sprawa karna przeciwko dwu adwokatom warszawskim, pp. Władysławowi Nadratowskiemu oraz Władysławowi Szyzskowskiemu. Adwokaci oskarżeni zostali o obrażę Dyrekcji Lasów Państwowych Min. Rolnictwa.

Obaj adwokaci prowadzili sprawę spadkobierców gen. Tyszkiewicza, ongiś posiadacza olbrzymich połaci leśnych na Kresach. Do komplektu tego należała również Puszcza Świsłocka. Gen. Tyszkiewicz brał udział w powstaniu w r. 1831 i po klęsce

rządu rosyjski, musząc się za udział w rewolucji, skonfiskował dobra. Po wskrzeszeniu państwa polskiego majątki, których właścicielem był skarb państwa, przeszły na rzecz państwa polskiego. Spadkobiercy generała zwrócili się więc do władz polskich o wydanie im dóbr, ongiś skonfiskowanych. Gdy władze odmówiły, rozpoczął się przewlekły proces, który prowadził adwokat Nadratowski i Szyzskowski.

We wszystkich instancjach sądowych spadkobiercy wygrali sprawę, lecz Dyrekcja Lasów Państwowych, pojmując prawomocny wyrok, nie wykonywała go. Wówczas to adwokaci wystosowali do sądu pismo, z którego wynikało, że Dyrekcja nie stosuje się do 7-go przykazania Bożego. Następnie zaś załączony został katechizm, zatwierdzony przez Min. W. R. i O. P. dla użytku szkół powszechnych, w którym znajdował się ustęp, interpretujący 7-me przykazanie w ten sposób, że bezpodstawne procesowanie się uważane jest również przez Kościół za obrażę 7-go przykazania.

W ten sposób powstała sprawa karna. Prokuratora Generalna w imieniu Skarbu Państwa zwróciła się ze skargą do Sądu Grodzkiego, o skazanie pp. Nadratowskiego i Szyzskowskiego o obrażę i zniesławienie w piśmie sądowym władz państwowych.

Dzisiaj odbył się proces w 12 oddziale Sądu Grodzkiego przy ul. Trębackiej w Warszawie. Na rozprawie oskarżeni adwokaci wystąpili z wnioskiem, prosząc sąd o powołanie biegłego z kurji areybiskupiej, który podałby interpretację 7-go przykazania. Sąd nie przychylił się do wniosku, wobec czego odbyły się przemówienia stron, tj. prokuratora i oskarżonych, a następnie zapadł wyrok, skazujący obu adwokatów na grzywny po 500 zł.

TEATR WIELKI  
EWA  
Bandrowska - Turska„Travlat” wtorek 13 b. m.  
„Cyrułik Sewilski” czwartek 15 bm.800 górników  
Zasypanych w kopalni

TOKJO, 10.11 (PAT). W kopalni węgla pod Hokkaido nastąpił wybuch, skutkiem którego śmierć poniosło 37 górników. 800 robotników zostało zasypanych, lecz dzięki natychmiastowej pomocy uratowano ich.

Goemboes  
w Budapeszcie

BUDAPESZT, 10.11 (PAT). Premier Goemboes powrócił wieczorem do Budapesztu, witany uroczyście na dworcu przez członków rządu oraz posłów węgierskiego i austriackiego.